

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 181 (905)

BIAŁYSTOK, 2 sierpnia 1954 r.

Cena 20 gr

TYSIĄCE CHŁOPÓW odwiedza codziennie Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie

LUBLIN. — Co dzień już od wczesnych godzin porannych przez Bramę Krakowską i ulicę Stalingradzką podążają na tereny Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie liczne wycieczki chłopskie. W dn. 31.7. ponad 1000 chłopów przybyło m. in. na wystawę z pow. Puławy. Z jednej tylko gminy Celejów tego powiatu przyjechało na wystawę ponad 200 osób.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedzają chłopcy przemysłowy dział wystawy. Niejeden z nich pamięta te pierwsze chwile po wyzwoleniu Polski, kiedy ciężko było zaopatrzyć się nawet w najniezbędniejsze dla gospodarstwa produkty przemysłowe. Dziś, po 10-ciu latach każdy z nich przyglądając się wspaniałemu dorobkowi naszego przemysłu, widzi jak wiele się zmieniło. Chłopcy z zainteresowaniem słuchają objaśnień przewodników wystawowych.

Zwiedzający żywo interesują się planszami, wykresami i zdjęciami, obrazującymi rozbudowę przemysłu. Spore grupki chłopów gromadzą się wokół traktorów „Ursus”, wokół samochodów ciężarowych „Star”, wokół „Warszaw” i samochodów ciężarowych produkowanych w FSC im. Bolesława Bieruta. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądają chłopcy dział przemysłu produkującego maszyny i narzędzia rolnicze oraz przemysłu rolnospożywczego.

Spółeczeństwo niemieckie gorąco popiera notę rządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

BERLIN. — Organ Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej „Bauern Echo” opublikował 31 lipca rezolucję Zarządu Głównego tej partii w związku z notą rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich. Rezolucja głosi m. in.:

Niemiecka Demokratyczna Partia Chłopska wita z całego serca notę rządu radzieckiego, w której proponuje on utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz wskazuje drogę do zjednoczenia Niemiec i

zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami.

Dziesiątki tysięcy pracujących chłopów, aktywiści i przywódcy naszej partii gorąco popierają notę rządu radzieckiego, która pomaga im w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o zjednoczenie naszej ojczyzny.

BERLIN. — Berlińska prasa demokratyczna opublikowała 31 lipca komunikat zachodnio-berlińskiego komitetu do spraw referendum na temat: „Za traktatem pokojowym i wycofaniem wojsk okupacyjnych, czy za układem o „europejskiej wspólnocie obronnej” i „traktatem ogólnym” oraz pozostawieniem wojsk okupacyjnych na okres 50 lat?” Komunikat stwierdza, że do 29 lipca br. w referendum wzięło udział 199.484 mieszkańców ze wszystkich dzielnic Berlina zachodniego. 190.108 osób opowiedziało się za traktatem pokojowym, 2.945 — za układem o „europejskiej wspólnocie obronnej”, a 6.431 osób wstrzymało się od głosowania.

Obrady mocarstw zachodnich w sprawie noty ZSRR rozpoczną się w tym tygodniu

LONDYN. — Jak donoszą agencje zachodnie, obrady mocarstw zachodnich w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę rządu radzieckiego rozpoczną się w tych dniach w Londynie.

Ambasador Bułgarii W POLSCE złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA. — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 30 ub. m. na audiencji Ambasadora Nadwyszajnego i Pełnomocnego Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Georgia Petrowa, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął

Ambasadora Petrowa na audiencji prywatnej, na której obecny był Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski. Przybywającemu do gmachu Rady Państwa Ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Bułgarii; przy odejściu Ambasadora Petrowa odegrany został Polski Hymn Narodowy.



Każdą pogodną chwilę trzeba niezwłocznie wykorzystać na sprawny sprzęt zboża W walce o planowy skup nie można pobłażać opornym kulakom

Przewyciężając złe warunki atmosferyczne większość powiatów naszego województwa zakończyła już sprzęt żyta i rozpoczęła żęcie pszenicy, jęczmienia i owsa. Do powiatów produkujących należą: Wysokie Mazowieckie, gdzie żęto już ponad 70 proc. pszenicy i około 60 proc. zbóż jarych oraz Siemiatycze, gdzie pszenicę i zboża jare sprzątnięto już w ponad 50 proc.

ZWIĘKSZYĆ TEMPO ŻNIW W POWIATACH PÓŁNOCNYCH

Najgorzej przebiegają żniwa w powiatach północnych (Elk, Gołdap, Olecko i Suwałki). W powiatach tych jeszcze sporo żyta znajduje się na pniu.

Jedną z przyczyn opóźnienia się żniw w powiecie gołdapskim jest niedostateczne przygotowanie do pracy maszyn żniwnych POM i GOM. Brak jest części zamiennych, często psują się łożyska w importach u snopowiazałek. A w dodatku brygada monterska spełniająca rolę pogotowia technicznego nie posiada mechanicznego środka lokomocji i nie jest w stanie natychmiast interweniować w razie powstania awarii maszyn żniwnych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Robotnicy wietnamscy odbudowują swój kraj

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje:

Ukazujący się w Namdinh (Wietnam) dziennik donosi o odbudowaniu w rekordowo krótkim czasie elektrowni przez robotników wietnamskich.

Wojska francuskie przed opuszczeniem Namdinh zniszczyły elektrownię i wywoziły urządzenia. Po wyzwoleniu miasta odbyło się zebranie załogi elektrowni, na którym postanowiono w jak najkrótszym czasie odbu-

PIERWSZY SEKRETARZ KC PZPR tow. Bolesław Bierut przyjął delegację WOKS

WARSZAWA. — 31 lipca br. Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut przyjął przebywającą w Polsce delegację Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) w osobach: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego — A. Gundorow, przewodniczący delegacji, K. Leontiewa — redaktor czasopisma dla kobiet wiejskich, A. Room — reżyser filmowy, laureat Nagrody Stalinskowskiej, zastępcy działacza sztuki RSFR, M. Chmielko — artysta malarz, laureat Nagrody Stalinskowskiej, przewodniczący Związku Artystów Plastyków Ukrainy oraz E. Skurko pseud. Maksym Tank — literat, laureat Nagrody Stalinskowskiej, redaktor białoruskiego czasopisma literackiego „Polymia”.

W 10 rocznicę śmierci Małgorzaty Fornalskiej i Pawła Findera Uroczysta akademia

W ub. sobotę w sali Klubu TPP-R w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 10 rocznicy śmierci wybitnych działaczy ruchu robotniczego, współtwórców Polskiej Partii Robotniczej Małgorzaty Fornalskiej i Pawła Findera.

W prezydium akademii zasiędl: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Marian Książek, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Antoni Roszko, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Mikołaj Wysocki, przewodniczący Prezydium MRN tow. Roman Woźniak, i wiceprzewodniczący ZW ZMP tow. Józef Żukowski.

Uroczystą akademię zajął tow. M. Książek. Następnie referat o życiu i walce Małgorzaty Fornalskiej i Pawła Findera, wygłosił członek Komitetu Wojewódzkiego i członek Egzekutywy KM PZPR, tow. Roman Woźniak.

W części artystycznej wyświetlony został film dokumentarny mówiący o latach rozwoju naszej ludowej Ojczyzny oraz film fabularny „Za wami pójdą inni”. (st)

Przygotować wszystkie magazyny na przyjęcie ziarna

Złe warunki atmosferyczne utrudniają w pewnym stopniu przeprowadzenie żniw. Mimo to jednak wielu chłopów w naszym województwie zakończyło już całkowicie sprzęt żyta wykorzystując każdą pogodną chwilę. Obecnie chłopcy ci przeprowadzają omłoty chcąc jak najrychlej sprzedać państwu zboże, by móc następnie całkowicie poświęcić się dalszym pracom żniwnym i przygotowaniu gleby pod zasiewy ozimów.

Prace omłotowe nabierają szybkiego tempa i na pewno sierpień będzie miesiącem nasilonych dostaw, zwłaszcza że tysiące chłopów podjęło dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zobowiązania wykonać w 100 proc. plan obowiązkowych dostaw zboża właśnie w sierpniu. Dlatego też musimy zrobić wszystko, by pomóc chłopom na spotkanie, zorganizować odbiór zboża tak, by chłop nie potrzebował tracić niepotrzebnie ani chwili czasu, tak cennego obecnie w okresie nasilonych robót polowych. W tym celu muszą być wszystkie magazyny zbożowe w punktach skupu gotowe na przyjęcie ziarna, a personel tak skompletowany, by wszystko, jak mówią — grało.

A jaka jest rzeczywista sytuacja w tej dziedzinie? Można stwierdzić, że olbrzymia większość GS doceniła znaczenie starannego przygotowania się do akcji skupu zboża, że praca została tak zorganizowana, iż przyjmowanie zboża będzie przebiegało szybko i sprawnie. Ale obok należy przygotowanych do przyjęcia zboża punktów skupu, mamy także sporo GS, których zarządy zlekceważyły sprawę przygotowań magazynów i personelu. Aby nie być gołosłownym wystarczy wskazać choćby na powiat wysoko-mazowiecki.

Henryk Dworakowski z gromady Grochy przywiózł w dniu 26 lipca br. do punktu skupu w Poświętnem 500 kg żyta. Przywiózł, lecz nie zdołał załadować i musiał zboże wieźć z powrotem do domu. Nowowytbudowany w Poświętnem magazyn zbożowy nie ma dotychczas... magazyniera (!). Podobna przygoda spotkała następnego dnia jeszcze dwóch chłopów, którzy z tego samego powodu stracili czas i niepotrzebnie zmęczili konie.

Nie lepiej jest w Kowalewsku, gdzie również nowowytbudowany magazyn nie ma magazyniera. Dalej magazyny w Czyżewie i Piekutach pełne są zeszłorocznego zboża i siewnika linianego.

W powiecie oleckim magazyny zbożowe w Olecku, Sedrankach i w Stożnem są zamienione na składy różnych towarów.

Tego rodzaju fakty nie mogą mieć miejsca. Prezydium PRN winny natychmiast skontrolować jeszcze raz magazyny zbożowe na punktach i przypilnować, by GS-y przy pomocy PZGS natychmiast przygotowały wszystkie magazyny do przyjmowania zboża. Zagadnienie skupu zboża ma zbyt poważne ogólnopolskie znaczenie gospodarcze, by można było sprawę magazynów w najmniejszym stopniu lekceważyć.

Instancje i organizacje partyjne w gromadach oraz przy GS i prezydiach rad narodowych winny czuć nad wszystkim, co dotyczy szybkiego i sprawnego przebiegu planowego skupu zboża. Tego wymaga interes klasy robotniczej, która musi być dostatecznie zaopatrzona w chleb, tego wymaga też interes pracujących chłopów czekających na zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, jeszcze pełniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie wsi w przemysłowe artykuły i towary.

DEPESZA Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Do
Głównodowodzącego
Chińskiej Armii Ludowo-
Wyzwoleńczej
towarzysza Czu-teh

W dniu święta bratniej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przesyłam Wam i bohaterom żołnierzom chińskim najserdeczniejsze pozdrowienia. Złączona braterstwem broni i idei z potężną armią mocarstwa socjalistycznego — Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza stoi nieugięcie na straży niepodległości swego kraju i pokojowej pracy narodu chińskiego.

Przesyłam Wam w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego życzenia dalszych osiągnięć w umacnianiu potęgi sił zbrojnych wielkiego narodu chińskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski



GAZETA sportowa

XII Akademickie Mistrzostwa Świata rozpoczęte

Świetna postawa polskich szermierzy

Grabowski drugi w wyścigu kolarskim

BUDAPEST. — Na stadionach, pływalniach i halach sportowych Budapesztu rozpoczęły się w niedzielę pierwsze konkurencje XII Akademickich Mistrzostw Świata. Z Polaków startowali w tym dniu kolarze, pływacy, siatkarze i siatkarki, zapasnicy, szermierze oraz koszykarze.

Na Wyspie Małgorzaty, gdzie odbywają się konkurencje pływackie startowali w pierwszych eliminacjach Tokaczewski, Klemińska i Chrzyszczówna. Cała trójka zakwalifikowała się do finałów. Tokaczewski na 100 m st. dow. wylosował bardzo silny przeciwnik, z którego aż 5 za-

wodników weszło do finału. Polak uzyskał czas 59,4 zajmując drugie miejsce w swoim przedbiegu za Węgrem Demoeotorem (59,0). Sześciu pływaków uzyskało czasy poniżej 1 min. a najlepsze wyniki mieli Węgrzy Nyeki — 58,2 i Kadas — 58,3. Klemińska w przedbiegu na 100 m st. mot. zajęła czwarte miejsce z czasem 1:21,6. Przedbieg ten wygrała Langenau (NRD) ustanawiając rekord NRD — 1:18,0.

Duży sukces odnieśli nasi szermierze, stając się doskonałymi w eliminacjach floretu drużynowego. Polacy zwyciężyli CSR 16:0, a Austrię 11:5. W spotkaniu z Austrią Twardokens wygrał wszystkie walki, Rydz 3, a Pawłowski i Przeździecki po 2. Siatkarze polscy rozpoczęli turniej meczem z Chinami Ludowymi. Polki wygrały łatwo w trzech setach — 3:0 (15:6, 15:4, 15:5). Najlepiej w naszej drużynie grała trójka — Hajecówna, Abisiak i Zieliński.

W koszykówce kobiet Węgierki stoczyły niezwykle zaciętą walkę z Chinkami, zwyciężając nieznacznie 52:49 (26:25). W koszykówce męskiej Izrael pokonał Austrię 70:53 (32:26).

Zapasnicy polscy rozpoczęli przed południem walki w stylu wolnym. W piórkowej Gondzik pokonał Klarbasa (Indie), w lekkiej Kuczyński pokonał Eliasa (Australia), a w lekkociężkiej Majewicz przegrał z Kulajewem (ZSRR).

W wyścigu kolarskim na dystansie 142 km Polacy stoczyli zaciętą walkę z reprezentantami NRD, którzy odnieśli podwójny sukces zwyciężając w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Pierwszy tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Schur (NRD) wygrywając wyścig o 25 sekund przed Grabowskim. Polak walczył dzielnie ale na ostatnich kilometrach zabrakło mu siły w walce z rutynowanym Schurem.

Wyścig rozegrano na niezwykle ciężkiej trasie. Prowadziła ona terenem górzystym i obfitowała w liczne kręte zjazdy. Startowało 21 kolarzy, w tym w konkurencji drużynowej Polska, NRD, Węgry i Rumunia. Kolarze mieli do przejechania 10 okrążeń. Zaraz po starcie utworzyła się czołówka złożona z 13 zawodników, która prowadziła wyścig przez 6 okrążeń. W czołówce jechali cały czas trzej Polacy: Grabowski, Królak i Chwiendacz. Wiśniewski został w tyle po kraksie z Kunesem

CSR i Rumunem Sandru. Na ostatnim okrążeniu ok. 6 km przed metą uciekają Schur i Grabowski.

Kiedy do mety pozostało 2 km Schur rozpoczyna ostry finisz i kończy zwycięsko wyścig o ok. 200 m przed Grabowskim.

Królak zajął 5 miejsce a Chwiendacz był 8.

Drużynowo Polska zajęła 2 miejsce za NRD w czasie gorszym o 34 sekundy.

Zobaczmy najlepszych kolarzy

Trasa „Tour de Pologne” prowadzi przez Białystok

Przed kilkoma dniami sekcja kolarska Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdziła już szczegółową trasę tegorocznego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Wyścig rozpoczyna się 27 sierpnia i zakończy się w dniu 12 września.

Trasa wyścigu składa się z 14 etapów. Przebiegać one będą następująco: 27 sierpień — I etap Warszawa — Kielce; 28 sierpień II etap Kielce — Rzeszów; 29 sierpień III etap Rzeszów — Kraków; 30 sierpień IV etap Kraków — Zakopane; 31 sierpień — dzień odpoczynku w Zakopanem; 1 września V etap Zakopane — Bielsko; 2 września VI etap Bielsko — Opole; 3 września VII etap Opole — Jelenia Góra; 4 września — dzień odpoczyn-

ku w Jeleniej Górze; 5 września VIII etap Jelenia Góra Zielona Góra; 6 września IX etap Zielona Góra — Poznań; 7 września X etap Poznań — Bydgoszcz; 8 września XI etap Bydgoszcz — Gdańsk; 9 września dzień odpoczynku w Gdańsku; 10 września XII etap Gdańsk — Olsztyn; 11 września XIII etap Olsztyn Białystok; 12 września XIV etap — Białystok — Warszawa.

W tegorocznym wyścigu obok reprezentacji krajowych zrzeszeń sportowych, spodziewany jest udział reprezentacji niektórych zrzeszeń z państw sąsiednich.

Wiedomość o tym, że trasa Wyścigu Dookoła Polski przebiegać będzie i przez nasze województwo, a w Białymstoku zakończy się jeden z etapów zostanie na pewno przyjęta z zadowoleniem przez miłośników kolarstwa. Od kilku lat nasze władze sportowe starały się o to, aby trasę „Tour de Pologne” skierować przez Białystok. Udało się to zrobić dopiero w tym roku. Jest to fakt doniosły. Pozwoli on na jeszcze większą popularyzację kolarstwa na naszym terenie.

Z tym doniosłym faktem wiąże się sprawa należytego przygotowania organizacyjnego etapu w Białymstoku. Organizacja etapu tak poważnego wyścigu wymaga od naszych instancji sportowych wiele wysiłku. Dlatego też do pracy trzeba przystąpić

AZS Kraków mistrzem Polski w wioślarstwie

KRUSZWICA. — W Kruszwicy na jeziorze Gopło zakończyły się wioślarzkie mistrzostwa Polski. W punktacji ogólnej zwyciężył AZS Kraków 232 pkt. przed Kolejarzem Bydgoszcz 179,5 pkt., AZS Bydgoszcz 148,5 Stalą Bydgoszcz 135 pkt. i OWKS Bydgoszcz 134 pkt.

Dwudniowe regaty wykazały, że najlepiej przygotowane do mistrzostw były osady AZS. Dobrą formę zaprezentowały w wioślach długich osady OWKS Bydgoszcz.

Rada Główna LZS zorganizowała w Białymstoku ośrodek szkoleniowy, w którym prowadzono przez cały rok miesięczne kursy instruktorów. Można tam było posłać wielu chłopców z naszych LZS. Po powrocie do swoich wsi na pewno rozkręciliby sport. Tymczasem na kursy te nie wysłano od nas tylu osób, ile mogłoby przyjąć ośrodek. Na jednym z kursów zapelniono za ledwie 10 proc. miejsc w ośrodku! Winę za to ponosi Rada Wojewódzka LZS. Zbyt słabo propagowano kursy, zbyt mało troszczono się o ich obsadę.

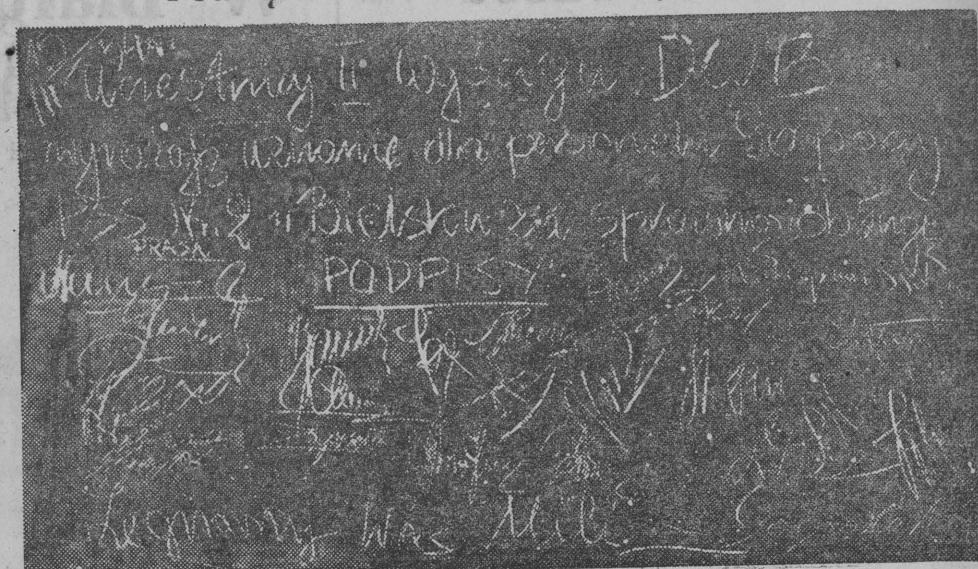
Radę Wojewódzką usprawiedliwia jedynie fakt... braku kadr. Szczęśliwie i niestety niewykwalifikowany (poza nielicznymi wyjątkami) personel Rady Wojewódzkiej też nie dysponuje odpowiednią kadrą instruktorów. Przeciążenie pracowników rady pracami administracyjnymi nie pozwala im na częste wyjazdy w teren.

Wpadliśmy w ten sposób w błędne koło, z którego mimo wszystkich wyjść można i trzeba znaleźć. A jest ono takie. Zarówno Rada Główna LZS jak i WKKF powinny się postarać o to, aby do pracy na wsi skierować najlepszych działaczy sportowych. Trzeba więcej uwagi poświęcić szkoleniu instruktorów. Częściej organizować wyjazdy sportowców miasta do sportowców wsi celem przekazania doświadczeń. Trzeba zmobilizować koła sportowe przy zakładach pracy, aby nawiązywały stałą łączność z poszczególnymi stacjami pracującymi LZS.

Jeśli sprawę pomocy wiejskim sportowcom postawimy na czołowe miejsce, potrafimy na pewno w ciągu najbliższych nawet miesięcy sytuację gruntownie naprawić.

FRANCISZEK LEWICKI

Podziękowanie na szkolnej tablicy



Pisaliśmy już kilkakrotnie o tym, że podczas II Wyścigu DWB na całej trasie społeczeństwo serdecznie witając przejeżdżających kolarzy. Za serdeczne przyjęcie i troskę podczas wyścigu kolarze składali podziękowania. Na zdjęciu powyżej widzimy właśnie takie podziękowanie, które kolarze wypisali na tablicy szkolnej. Wyrażają w nim wdzięczność za troskę, jaką odczytali ich pracownicy Gospody PSS w Białymstoku-Podlaskim. Zdjęcie tej tablicy pracownicy gospody przechowują na pamiątkę po sympatycznych kolarzach. (il)

Działacze sportowi pomagają w żniwach

W sobotę do PGR Ciche (Zespół Olecko) wyjechali pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Okręgu Białostockiego Polskiego Związku Motorowego, słuchacze Ośrodka Szkolenia Motorowego oraz pracownicy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, by pomóc w żniwach.

Wszyscy oni przepracują po 2 dni przy spręcie zboża. (hb)

Unia Racibórz mistrzem juniorów w piłce nożnej

WROCLAW. — 30 ub. m. zakończyły się we Wrocławiu piłkarskie mistrzostwa Polski juniorów.

Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna Unii Racibórz, która przegrała tylko jedno spotkanie (z CWKS). Drugie miejsce zajęła drużyna Górnik Bytom.

Unia Racibórz w ostatnim decydującym spotkaniu pokonała byłego mistrza Polski Kolejarza Toruń 5:0.

A oto ostateczna punktacja mistrzostw: Unia Racibórz — 12 pkt. stos. bramki 25:5, przed Górnikiem Bytom — 11 pkt., 16:8, Gwardia Kraków — 10 pkt. 15:5, CWKS-em, Włókniarzem Łódź, Kolejarzem Toruń, Ogniwem Rzeszów i Budowlanymi Szczecin.

Pałaca sprawa sportu wiejskiego

Coraż częściej słyszymy o dobrych i bardzo dobrych wynikach uzyskiwanych przez członków Ludowych Zespołów Sportowych. Nazwiska niektórych wiejskich sportowców z naszego okręgu słynne są już na całą Polskę. Członkowie LZS startują w wielu ogólnojewewódzkich imprezach. Rozwijają się na wsi takie dyscypliny sportu jak kolarstwo, boks, piłka ręczna i strzelectwo. W sumie trzeba powiedzieć, że rozwój sportu na wsi postępuje szybko. Należy tu jednak od razu zastrzec, że tempo tego rozwoju nie jest jeszcze dostateczne.

BRAK KADR INSTRUKTORSKICH

Odrabiając długoletnie zacofanie kulturalne naszej wsi musimy oprzeć się na odpowiednio przeszkolonych kadrach pracowników kultury. Podobnie i zacofanie sportowe wsi białostockiej można zlikwidować tylko przy pomocy ofiarnej i dobrze wyszkolonej kadry instruktorskiej.

Praca w wielu Ludowych Zespołach Sportowych rozwija się słabo lub nie rozwija się w ogóle tylko dlatego, że członkowie tych zespołów nie znają zasad i przepisów podstawowych dyscyplin sportu. W wielu gromadach powstają nowe LZS. Młodzież gromadzi się do nich wnosząc wiele zapala do pracy. Ale kilka kolejnych trudności i zapadła słabnie, a praca i działalność LZS zupełnie upada. Można by tu podać wiele przykładów takich właśnie zespołów

sportowych. W każdym prawie powiecie około 40 proc. LZS nie prowadzi należytej pracy. Nie prowadzi jej jedynie dlatego, że nie wie jak. Po prostu żaden z tych chłopców nie zetknął się w życiu bliżej ze sportem. Nie wie jak wykonać to czy inne ćwiczenie.

Zdawałoby się, że za ten stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność rady powiatowe LZS. Ale i one cierpią na tę samą chorobę co i poszczególne zespoły. W radach powiatowych pracują też najczęściej ludzie, którzy nie potrafili sprostać obowiązkowi. Nie są do tego przygotowani. W większości nie przechodzili żadnego szkolenia sportowego.

Z tego wszystkiego wynika, że sportowcy wsi potrzebują wszechstronnej i fachowej pomocy zaczynającej się od zapoznania ich z najprostszymi dyscyplinami sportu. Do tego potrzeba jednak instruktorów, a u nas ich niestety brak.

CO NA TO RADA WOJEWÓDZKA?

Jak temu próbowano zaradzić? Naszym zdaniem próby wyjścia z tej sytuacji, jakie czyniła Rada Wojewódzka LZS, były niedostateczne. Przede wszystkim Rada Wojewódzka zbyt mało interesowała się tą sprawą, a niektóre jej posunięcia świadczyły o tym, że nie zdaje ona sobie sprawy z tego, jakie znaczenie ma szkolenie instruktorów sportowych.

Białostockie piłkarstwo potrzebuje trenera

Już od dłuższego czasu sympatycy piłki nożnej na terenie naszego województwa poważnie niepokoi fakt, że nasze piłkarstwo a zwłaszcza reprezentacyjna białostocka jedenastka, którą stanowi zespół Gwardii, przeżywa kryzys.

Te same drużyny, z którymi spotykaliśmy się w roku ubiegłym w ramach rozgrywek III-ligowych i z którymi zwyciężaliśmy nie tylko na własnym boisku, lecz i na meczach wyjazdowych, w tym roku sromotnie dawały nam w skórę.

Gdzie należy szukać przyczyn tego coraz bardziej zarysowującego się spadku poziomu piłki nożnej w naszym województwie?

Odpowiedź jest prosta. Brak jest nam mianowicie dobrego trenera piłkarskiego, który by kierował naszą drużyną i umiał podnieść jej poziom wyszkolenia technicznego.

W roku ubiegłym piłkarstwo białostockie posiadało trenera, wielokrotnego reprezentanta Polski — Tadeusza Waśkę. Aczkolwiek był on trenerem ZS Gwardia, to jednak trenował on wielu piłkarzy białostockich. Wdzieliśmy wyniki tej pracy. Wdzieliśmy stale podnoszący się poziom naszej piłki nożnej. Gwardia zajmowała stale przodujące miejsce w tabeli rozgrywek piłkarskich III ligi.

Niestety najlepszy trener mimo szczerych chęci, jakkolwiek chciałby przekazać wszystkie swe znajomości i umiejętności niewiele zdziałał, o ile nie zostaną mu stworzone odpowiednie warunki do pracy. Kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia, jak i władze zwierzchnie tego zrzeszenia mimo wielokrotnych zapewnień przez cały okres pobytu trenera Waśki w Białymstoku — nie zapewniły mu mieszkania.

Nie należy się więc dziwić, że nie mogąc sprowadzić rodzinny trener Waśko zrezygnował z pracy i wyjechał do Warszawy. Okazało się, że w Warszawie potrzebowałby więcej pieniędzy, niż w Białymstoku. Tu mu dano warunki pracy, starając się, by piłkarze będący pod jego opieką jak najlepiej skorzystali z jego rad i wskazówek.

Tymczasem białostocka piłka nożna, jak też i drużyna Gwardii pozbawione trenera ponosiły porażkę za porażką. Naszym zdaniem i zdaniem wielu sympatyków piłki nożnej — trener piłkarski jest nam koniecznie potrzebny. I nie widzimy tutaj innego lepszego kandydata, jak właśnie Waśkę. Zna on piłkarzy białostockich, pracował z nimi przez 2 lata i wiele oni skorzystali z jego nauki.

Rozpoczyna się II runda rozgrywek III-ligowych. Zajmujemy w grupie warszawskiej 5 miejsce — bez możliwości awansu.

Sprawa trenera piłkarskiego dla naszego ośrodka stała się obecnie sprawą niezwykle pilną.

Czas najwyższy, by nasza Gwardia miała dobrego trenera i czas najwyższy, by trener ten miał jak najlepsze warunki pracy. Kierujemy to pod adresem nie tylko Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia i władz nadzórnych tego zrzeszenia, lecz i pod adresem WKKF, oraz tych wszystkich instancji, którym dobro sportu, podniesienie jego poziomu w naszym województwie leży na sercu. (hb)

Sport w całym kraju

GIŻYCHO. — W Giżyku zakończyły się 6-dniowe żeglarskie mistrzostwa Polski kobiet rozegrane z udziałem ok. 50 najlepszych zawodniczek.

Piątą i ostatnią wyścig wygrała w klasie „Finn” Arlitewicz (LPZ) przed Buśkiewicz (AZS) i Samelak (LZS). W klasie „H” pierwsza była Dudzic (AZS), przed Zarebską i Grochowską (obie LPZ).

Tytuł mistrzyni Polski w klasie „Finn” zdobyła studentka Politechniki Warszawskiej — Arlitewicz (LPZ), uzyskując łącznie 5.156 pkt., drugie miejsce zajęła Swierzyńska (AZS) — 3.360 pkt. przed Samelak (LZS).

W klasie „H” triumfowała reprezentantka AZS — Dudzic — 5.200,04 pkt., wicemistrzostwo zdobyła Zarebska (LPZ) — 3.727 pkt.

KIELCE. — IV ogólnopolski wyścig kolarzy — „Pasmem Gór Świętokrzyskich”, rozegrany w niedzielę zakończył się zwycięstwem Kłabickiego.

Na starcie w Kielcach stanęło 83 zawodników z całego kraju. Licznie reprezentowani byli kolarze CWKS oraz Gwardii (Warszawa).

Trasa wyścigu wynosząca 120 km, prowadziła z Kielc przez Końskie i Skarżysko z powrotem do Kielc.

Zwycięzca wyścigu Kłabicki uzyskał 3:13:14. Drugie miejsce zajął Szostek — Włókniarz (Łódź) przed Pijanowskim CWKS — obaj — 3:14:10.

Drużynowo zwyciężyła Gwardia (Warszawa) 9:49:14 przed CWKS — 9:50:10 i Włókniarzem (Łódź) 9:52:32.

ŁÓDŹ. — Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych padły dwa rekordy okręgu w biegach krótkich kobiet. Ustanowiła je Skomczewska z Łódzkiego Ognia. W biegu na 100 m. uzyskała ona czas — 12,3 sek., zaś na 200 m — 25,3 sek. Ten ostatni wynik należy do jednych z najlepszych rezultatów, jakie osiągnęły polskie biegaczki w tym sezonie i kwalifikuje ją na II miejsce w tabeli 10 najlepszych.